

MARIANNA PAŃKOWSKA

ur. 1923; Julin



Miejsce i czas wydarzeń	Siostrzytów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, wybuch II wojny światowej, wrzesień 1939, wkroczenie Sowietów, żołnierze rosyjscy

Wkroczenie Sowietów w 1939 r.

Sowieci weszli chyba 17 września. Strasznie szybko. Pamiętam, że jak oni weszli to ci szli żołnierze. Mój tato to się dziwił, bo tato pamiętał carską armię. To mówi: „Armia carska to była ozłocona, oni byli elegancko ubrani.” A ci, jak weszli, to jak mówił sąsiad: „Idzie dziad, drugi dziad. Patrzę: ma karabin. Myślę: co to jest?” A to byli żołnierze, szynele obszarpane w strzępach i na sznurkach, dosłownie na sznurkach karabiny. Nie wiem skąd ta potęga się wzięła teraz. Oni byli też biedni strasznie chyba ci rusczy. Bo jak się cofali do Bugu, taką umowę mieli pewnie, [to] zabierali z tego majątku [wszystko]: na zwykłe platformy kolejowe kładli snopki, wrywali buraki, marchew, na wagony ładowali, co tylko się dało. Między innymi jak myśmy uciekli trochę dalej, jak był trudny czas, do takiego schronu, no to łańcuch od studni, wiadro, maszyna, wszystko później tam było u dalszego sąsiada znalezione. Oni później za wódkę to komuś sprzedali, bo tak to wyglądało.

Tak było, że jak trzeba było gdzieś coś iść załatwić, coś przynieść, to mnie zawsze mama wysyłała. I wtedy jechałam jakąś furmanką i jechała taka jakaś grupa uciekinierów. To było w tym czasie jak Sowietci ruszyli, do Wisły doszli. I pamiętam tą panią, a ona mówi: „Wiecie Państwo, co? To nie będzie dobrze. Nigdy faszysta i komunista się nie zgodzą.” Zapamiętałam to tak do dziś. No i rzeczywiście, za półtora roku już pognili Sowietów.

Data i miejsce nagrania	2008-10-29, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"